CZĘŚĆ IX. № 20. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna,* 45 r. as. *Półroczna,* 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 55 r. *Półroczna,* 28 r. ass.

Piątek, $\frac{16}{28}$ Marca.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{15}{27}$ *Marca.*

Roskazy dzienne CESARSKIE.

6 *b. m.* Członek Rady Zarządu Dróg Komunikacyj i Gmachów publicznych Jenerał-major Inżenierów *Bistrom* otrzymuje, na własną prośbę, dymisyą, z rangą Jenerał-porucznika i pensyą 3,000 rubli według ustawy.

11 *tegoż m.* Wykreślony zostaje ze spisów zmarły Komendant Wierchnieuralski, liczący się w wojsku Jenerał.-major *Koreniew.*

— W dniach 14 i 28 Stycznia b. r. N. PAN raczył przenieść do korpusu Inżenierów Górniczych z zostawieniem na dotychczasowych urzędach: Zarządzającego Departamentem Górnictwa i Zarządu Solnego, Radcę Tajnego *Karniejew,* w stopniu Jenerał-porucznika i ze starszeństwem, zasłużonem w randze cywilnej; urzędnikow 4 klassy: Głównego Naczelnika zakładów Koływanowoskreseńskich, Tomskiego Cywilnego Gubernatora Oberberghauptmana *Kowalewskiego* i Naczelnika Mennicy Petersburskiéj *Ellersa,* z rangą Jenerał-majorów.

— Na przedstawienie P. Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia, N. CESARZ JMć, ze względu na szczególne usługi, oddane literaturze ojczystéj przez znakomitego poetę Rossyjskiego, Radcę Stanu *Kryłow,* 26 Lutego. b. r. raczył mu udzielić pensyą roczną 3000 rubli, prócz innych pobieranych przez niego ze Skarbu wypłat.

WYJĄTKI Z USTAWY O WEWNĘTRZNÉM URZĄDZENIU WSI CZYLI OKOLIC JEDNODWORCÓW W GUBERNIJACH ZACHODNICH.

(Ciąg drugi.)

f) *Obowiązki Wójta we względzie zachowania we wsiach jednodworcow dobrych obyczajów, bespieczeństwa i porządku.* § 54. — 70. Wójt przestrzega, żeby jednodworcy wypełniali obowiązki swej wiary i żeby różnych wyznań nie przeszkadzali sobie wzajemnie pełnienia przepisów swej religii, surowie hamując wszelkie kłótnie i spory o wierze, tudzież przygany obcym obrządkom. Stara się wszelkiemi sposobami wykorzeniać pjaństwo, marnotrawstwo, gry losowe i zakłady o pieniądze, tudzież czuwa iżby we wsiach nie były cierpiane nierządne kobiety. Pilnuje żeby w domach zajezdnych zachowana była spokojność; żeby podróżni mieli w nich bespieczeństwo i daje im wszelką pomoc. Każda wieś powinna dawać przytułek należącym do niej ubogim, nie mogącym pracować; żebraniny im nie dozwalać, obcych żebraków odsyłać do Sądu Ziemskiego. Jeśli ubodzy mają krewnych, powinni być utrzymywani przez nich, jeśli nie mają, albo ci sami są niedostatni, powinna ich utrzymywać wieś do której należą; zgromadzenie wsi powinno uradzić o ich utrzymaniu, a, w potrzebie na ten cel zasiłku pieniężnego może prosić u zwierzchności o pozwolenie zebrania składki. Każda gromada czyli gmina powinna starać się o założenie szpitalu dla ubogich, w głównéj wsi; na utrzymanie jego zebranie gromady ma wyznaczyć od siebie wsparcie. Dozor nad szpitalem należy do wójta, pod źwierzchnością Sądu Ziemskiego. Wójt czuwa nad bespieczeństwem ogólnem i prywatnem we wsiach i na gruntach do nich należących; jeśli się zdarzy przestępstwo kryminalne, powinien, ująwszy winnego i opisawszy jego występek, dostawić go do Sądu Ziemskiego. Zabrania się jednodworcóm nie tylko przyjmować do swych domów włócęgów, zbiegłych i podejrzanych ludzi, lecz nadto wkłada się na nich obowiązek imać takich i stawić przed dziesiętnikiem lub Wójtem który niezwłocznie powinien ich odsyłać do Sądu Ziemskiego. Obowiązany też jest wójt czuwać nad bespieczeństwem od ognia we wsiach, na polach i w lasach. Podobnież ma przestrzegać ażeby we wsiach nikt się nie budował na nowém miejscu bez zezwolenia Sądu Ziemskiego, albo niestosownie do danego odeń przepisu. Ochędóstwo i porządek we wsiach należą też do obowiązków wójta, równie jak zachowanie ostróżności podczas epidemii lub zarazy bydła. Przestrzega nakoniec ażeby rzemiosła i handel we wsiach mu podwładnych wykonywane były podług zasad prawa.

g) *We względzie wydziału gospodarczego i sądowego.* § 71. — 74. Jeżeli gromada ma wspólne zakłady, przynoszące dochod albo pożytek, te zostają pod wiedzą wój-

ta; oddawanie ich w najem terminowy należy do ogólnego zebrania gromady, za otrzymaniem przez Sąd Ziemski zezwolenia Izby Skarbowej, która też daje zezwolenie na potrzeby gminy. Wójt ma władzę sądowniczą i ostatecznie wyrokuje w sprawach nie przechodzących wartości pięciu rubli; ważniejsze sprawy, równie jak śledcze i kryminalne, należą do miejsc prawem wskazanych.

IV. *Obowiązki wójta jako poborcy.* § 75.—77. Wójt wybiera ze swej gromady wszelkie pobory, podymne, i ziemskie pobory do kassy powiatowej, składkami zaś gromadnemi rozrządza według wyznaczenia samejże gromady. Składki te, czyli pobory, powinny być określone dokładnie: na jaki cel i w jakiej ilości mają być składane. Głównym ich celem jest wyręczenie powinności w naturze. Izba Skarbowa ma czuwać żeby sama tylko nieodzowna konieczność przewodniczyła w ich ustanowianiu, układa wykaz poborów s każdej gromady i przedstawia go Naczelnikowi gubernii, który wespół ze swą opinią przesyła go na potwierdzenie Ministra Skarbu. Dla prowadzenia rachunku tych summ wójt otrzymuje corocznie od Izby Skarbowej xięgę sznurową, która, po obrachowaniu go przez zebranie gromady, nie później jak w Lutym następnego roku, odsyła się na rewizyą do Izby Skarbowej.

V. *Obowiązki Dozorcy magazynu zbożowego.* § 78. — 80. Dozorca, pod zwierzchnictwem wójta, zawiaduje magazynem zbożowym, który powinien być założony w każdej gromadzie jejże kosztem i do którego jednodworcy powinni zsypywać zboże stosownie do powszechnych prawideł. Dozorca wydaje zeń zboże w sposobie pożyczki, s polecenia gromady, nie inaczej, jak za otrzymaném przez Sąd Ziemski zezwoleniem Komissyi żywności, czuwając przytém, ażeby pożyczane zboże było w swoim czasie zwracane. Do zapisywania przychodu i roschodu zboża otrzymuje od Izby Skarbowej corocznie xięgę sznurową, która, tymże porządkiem jak i xięga wójta, idzie pod rozpatrzenie Izby Skarbowej.

VI. *Obowiąski pisarza.* § 81. — 86. Pisarz trzyma pióro i prowadzi rachunki w zarządzie gromady. Przeto powinien on układać i przepisywać doniesienia wójta, komunikacye z urzędami, tudzież roskazy dziesiętnikom i leśniczym. Papiery te powinny być kontrasygnowane przez niego podpisywane przez wójta i mieć na sobie pieczęć rządową, znajdującą się u tego ostatniego. Przychodzące i odchodzące papiery powinny mieć oddzielne rejestra.

VII. *O zebraniach gromady czyli gminy.*

§ 88—100. Zebranie gminy składa się z wojta, Dozorcy magazynu i jednodworców, należących do gromady, osiadłych, nie karanych za wyrokiem kryminalnego sądu i mających 21 rok skończony. Przedmioty zebrania gromady są: a) Wybory gminowe, b) Roskład poborów i narady o wypełnieniu powinności ziemskich w naturze, c) Obrachowanie Wójta i Dozorcy magazynu, d) Obrachowanie z zarządu wspólnym majątkiem gromady, e) Narady o potrzebach i interesach ogólnych. Zebranie zwołuje Wójt, przez dziesiętników, wzywając na nie później, jak dniem przed zgromadzeniem, na które wyznaczają się dni niedzielne i inne świąteczne, przed lub po nabożeństwie kościelném. Każdy należący do zgromadzenia powinien, jeśli jest obecnym, stawić się na wezwanie, pod nawiązką trzech rubli, jeżeli nie dowiedzie prawnéj przyczyny, iż przybyć nie mógł. Dostatecznemi do niestawienia się przyczynami są: zatrudnienia z obowiąsku, nie cierpiące zwłoki, zatrzymanie przez źwierzchność, ciężka choroba własna lub rodziny, nieszczęśliwe przypadki, jakoto: pożar, powodź, albo inne przeszkody, których odwrócić nie podobna. Za naruszenie porządku na zgromadzeniu wykraczający może być zeń wyprowadzonym i ulega karze dwóch rubli. Na zgromadzeniu pierwsze miejsce ma Wójt; on to pilnuje porządku s pomocę dziesiętników. O ubocznych przedmiotach na zgromadzeniu mówić nie wolno. Oprócz wezwanych nikt nie ma prawa być na zgromadzeniu. Wójt wnosi przedmioty narady kolejno. W uchwałach gminy nie mogą mieć udziału te osoby, które, s samego przedmiotu rozbieranego interesu, uległe są obrachunkowi lub odpowiedzi. Po skończeniu obrad zgromadzenia, wszystkie zapadłe na niem postanowienia, po odczytaniu ich wgłos, wpisują się natychmiast do xięgi sznurowej, przysyłanej na ten cel corocznie z Izby Skarbowej, poświadczają się przez pisarza i stwierdzają podpisem tych, którzy na nie przystali; za nieumiejętnych pisma podpisują uproszeni przez nich. Wszystkie postanowienia gminy polecają się wójtowi do wykonania. Postanowienia te poczytują się za ważne, kiedy zapadły jednością albo większością dwóch trzecich głosów osób obecnych.

VIII. *O wyborach gminowych.* § 101.—108. Zebranie gromady czyli gminy co trzy lata obiera wójta i dozorcę magazynu zbożowego. Wybory mają miejsce za wiadomością Sądu Ziemskiego, pod okiem wójta, wcześnie przed nadejściem nowego trzechlecia i nie poźniej jak pierwszych dni Października. Wybor odbywa się przez kreskowanie; wybierani nie mogą mieć mniej jak lat 25, powinni być dobrego prowadzenia się, osiedli, znani z gospodarności i nietylko nigdy publicznie nie karani za wyrokiem sądowym, lecz nawet niezostawieni przez wyrok w posądzeniu. Tacy zowią się na wyborach kandydatami. Bez prawnych przyczyn nikt nie może uchylać się od wyboru; przyczyny te zaś są: wysługa dziewięcioletnia, nieznajdowanie się w jego rodzinie drugiego dorosłego robotnika, wiek przeszło 60-letni, ciężkie niemocy ciała, wiadome gromadzie. Kreskowanie dzieje się następnie: przed wójtem, będącym w urzędowaniu, stawi się na stole wazon, z jednej strony biało, z drugiej czarno pomalowany, rozdzielony podług tych barw na dwie części: biała połowa na gałki wybierające, czarna na przeciwne. Każdemu jednodworcowi daje się jedna kreska, czyli gałka, wójt mianuje kandydata, wyborcy składają swe gałki do wazonu, według upodobania, na którąkolwiek stronę; skoro zaś wszyscy złożą, wójt, w obec całego zgromadzenia, wyjmuje gałki naprzód s połowy obieralnej, liczy je w głos i liczbę zapisuje obok imienia kandydata, potém robi toż samo z drugą połową. Ten sam porządek zachowuje się aż do ukończenia głosowania na wszystkich kandydatów, a ten z nich, który otrzyma największą ilość gałek obieralnych, uznanym zostaje za obranego. Po wójcie, tymże porządkiem wybiera się dozorca. W zdarzeniu rowności głosów na dwóch kandydatów, wybor jednego z nich losem się rozstrzyga. Po ukończeniu wyboru, wójt przesyła o wybranych uwiadomienia do Sądu Ziemskiego, przyłączając spis wszystkich na których głosowano. Sąd ziemski przedstawia ich na zatwierdzenie Izby Skarbowej, i, po otrzymaniu go i zezwoleniu nań Naczelnika gubernii, przyprowadza nowo wybranych do przysięgi i urzędowania, wraź s początkiem trzechlecia.

IX. *O zarządzie jednodworców którzy nie należą do żadnej gromady.* § 109. — 111. Jednodworcom takich wsi s których, s powodu małej liczby mieszkańców i odległości, nie można będzie utworzyć gminy, pozwala się, jeżeli zechcą, wybrać s pomiędzy siebie Zwierzchnika (урядника), który powinien łączyć w sobie władzę i obowiąski wójta i dozorcy magazynu; pozwala się też im złożyć zgromadzenie gminy. Jeżeli zaś nie zechcą mieć źwierzchnika, wtenczas władza i obowiązki jego poruczają się miejscowej źwierzchności wiejskiej; ale i w tym przypadku zgromadzenie gminy powinno być ustanowione, w tej wsi, stosownie do ogólnych prawideł, z mieszkających w niej jednodworców, chybaby liczba ich nie przechodziła jednej rodziny. Stosunki jednodworców względem właścicieli, na których gruncie są zamieszkali, oparte być mają na ścisłem brzmieniu zawartych między nimi umów. Zwierzchność wiejska jednodworców powinna, w zdarzeniu skargi obywatela, pobudzać ich do wypełnienia przyjętych w umowie obowiąsków i, w każdym razie, działać wspólnie z administracyą wiejską obywatela, równie jak i Policya Ziemska.

— Według umieszczonego w *Pszczole Pòłnocnej* listu prywatnego z Jass, Muszir Achmet-Pasza, poseł nadzwyczajny turecki przy dworze Rossyjskim, wracając s Petersburga, stanął tam 23 Lutego. Przy wiezdzie do Mołdawii przyjęty został od tymczasowych władz Rossyjskich z wszelkiemi honorami należnemi reprezentantowi władzcy tego kraju. W domie swoim, natychmiast po przybyciu, powtanym został przez wice-prezydenta tegoż dywanu Jenerał-majora Mirkowicza.

Nazajutrz Muszir Achmet Pasza odwiedził pierwszy prezydenta pełnomocnego dywanów Mołdawii i Wołoszczyzny, Jenerał-adjutanta Kisielew, który mu niezwłocznie wizytę oddał, i, zabawiwszy jeszcze w Jassach dni kilka, w ciągu których dawano dlań świetne uczty, puścił się w dalszą drogę do Konstantynopola 1 Marca, wsiadłszy do pojazdu przed pałacem Jener. Kisielew.

— Do Petersburga przybyli: 10 b. m. z Moskwy, Kontr-admirał *Suszczow*;—11*go*, z Nowgorodu, Rzeczywisty Radca Stanu *Dirin*. Wyjechali: 10*go*, do Kurska, Jenerał-adjutant *Potapow*; — 11*go*, do Moskwy, tameczny Wojenny Jenerał-gubernator xżę *Golicyn*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 11 *Marca*. W izbie niższej 4 b. m. prośba jedna o dziesięcinach stała się powodem do żywych rospraw, w których ciągu P. Robert-Peel mocno za duchowieństwem obstawał wzywając izbę ażeby nie dała się skłonić do pokrzywdzenia tej klassy. P. Gardy otrzymał pozwolenie wniesienia projektu o ulepszeniu praw ściągających się do przekupstwa na wyborach parlamentowych.— P. Buckingham żądał mianowania szczególnego Komitetu dla radzenia o sposobach opatrywania flotty rządowej w majtków bez musu. Sir J. Graham powstał przeciw temu, i prosił o pozwolenie przestawienia, w rozdaju poprawy, bilu, w skutek którego miałaby zostać sporządzoną ogólna lista majtków służących na okrętach kupieckich, którychby część zabieraną być mogła do służby królewskiej za pomocą głosowania. Środek ten uczyniłby werbunek mniej potrzebnym, ale zawsze należałoby go zachować na przypadek gwałtownej potrzeby. Minister obiecał nadto uczynić kilka innych rosporządzeń ku ulepszeniu stanu majtków w ogólności, i oznajmił zamiary rządu względem zwiększenia ich udziału w zdobytych na wojnie łupach. Poprawata P. Graham przyjętą została większością 218 głosów przeciw 130, wniosek zaś P. Buckingham usunięto.

5*go*, P. G. Fergusson otrzymał pozwolenie przedstawienia bilu o poprawie uchwalonego za rządów Jerzego III prawa o zachęcaniu rolnictwa w Szkocyi. P. Brougham upoważniony został podobnież do przedstawienia bilu o powszechnem zaprowadzeniu śpisów ludzi zmarłych, zaś P. Murray do wniesienia projektu o odwołanie dotychczasowych praw względem zaciągów czynionych w Anglii na rzecz innych mocarstw.

— 7*go*, zakończyły się rosprawy względem wniosku P. Hume o cłach od zboża, który odrzucony wreszcie został większością 312 głosów przeciw 155. Popierając wniosek swój, P. Hume złożył wyrachowanie iż, w r. 1831, liczyło się w Anglii 961,000 rodzin należących do klassy rolniczej, 1,434,000 rodzin rzemieślniczych i 1,018,000 rodzin nie należących do żadnej z obu tych klass. W Irlandyi pierwszych było 834,000, drugich 249,000, ostatnich 251,000. Podobne zwiększenie się klassy rzemieślniczej, która, w ciągu ostatnich lat 10 pomnożyła się przeszło o 17⁰⁄₀ procent, nie pozwala sądzić ażeby Anglija, s czasem, wystarczyć na wyżywienie ludności swojej mogła, i każe życzyć ażeby porty angielskie zawsze dla zboża obcego stały otworem. Ale, dla pogodzenia interesów, P. Hume radził tylko stopniowe zmniejszanie ceł przywozowych, któreby dopiéro s czasem doprowadziło do zupełnej wolności tej gałęzi handlu. Środek ten znaczne nawet mogłby ściągnąć dla właścicieli angielskich przewozowych okrętów i rękodzielni pożytki, gdy tymczasem ścieśnianie zbożowego handlu posłużyło tylko Ameryce i Prussom za pobudkę do wprowadzenia takichże określeń u siebie.—Pomiędzy mówcami którzy przeciw wnioskowi P. Hume stanęli, odznaczył się szczególniej lord J. Graham, powstając na wolność handlu w ogólności, i dowiódł faktami iż od czasu wprowadzenia teraźniejszych ceł zbożowych, wywóz towarów do krajów najwięcej rolnictwem trudniących się, jakiémi są Rossya, Danija, Prussy, Niemcy, Niderlandy i Stany Zjednoczone Ameryki północnej znacznie się zwiększył. W ogólności, do krajów tych wywieziono z Anglii w ciągu r. 1828 na 27,472,000 fr. sterl., a w 1832 na 35,216,000 fr. sterl.

— Liczne przypadki zdarzające się nieustannie w kopalniach węgla, które, w skutek explozyi zapalającego się gazu, przyprawiły ostatniémi czasy o śmierć nie małą liczbę robotników, dowodzą niedostateczności *lampy bespieczeństwa* sławnego Davy. Właściciele kopalni, spólnie z wyrobnikami swojemi, zamierzają s tego powodu podać parlamentowi prośbę o mianowanie Komissyi uczonych, którąby zajęła się obmyśleniem środków ostrożności przeciw zapalaniu się gazu.

— Wiadomości z Lizbony, dochodzące 2 b. m. nie zawierają nic interesującego. Od potyczki 18 Lutego nie zaszedł żaden ważny wypadek.

*

Paryż 12 Marca. W izbie deputowanych 7 i 8 b. m. toczyły się dalsze rosprawy o zarządzie miejskim, mało przedstawujące interesu.

— *Bulletin des lois* ogłasza postanowienie Królewskie z d. 6 Lutego upoważniające xięcia Augusta Karola Eugenijusza-Napoleona Leuchtenberg do wyprzedania ziem składających dobra jego Nawarskie, które spadły nań prawem majoratu po Cesarzowej Józefinie, z obowiązkiem zaliczenia ich wartości w obligacyach wielkiej xięgi pensyj narodowych.

— P. Kaufmann, mianowany od dwóch lat ministrem pełnomocnym Króla Belgów w Hiszpanii, która, za rządów P. Zea Bermudez, niepodległości Belgijów uznać się wzbraniała, przybył do Paryża, w drodze do Hiszpanii, dokąd udaje się powtórnie, w celu wyjednania uznania swego monarchy przez gabinet terazniejszy.

— Według gazety *Indicateur de Bordeaux* żołnierze francuscy znajdujący się w służbie Don Pedra doznają najokropniejszej niewdzięczności. Umierają pod plagami, i pułkownik Miranda który, w czasie emigracyi, pobierał znaczne wsparcie od francuskiego narodu, osobiście katowniom ich przewodniczy. Przykowują żołnierzy całkiem obnażonych do wozów, zostawując ich w takim stanie przez dni kilka, i popełniają tysiące innych okrucieństw których samo wspomnienie umysły wieku naszego obrzaćby powinno.

— Piszą z Genewy, pod d. 6 Marca: «Polacy którzy od czasu wyprawy swojej do Sabaudyi zatrzymani i strzeżeni byli w koszarach Chaudepoulet, w Genewie, wsadzeni zostali dzisiejszego ranku na statek parowy, który przewiezie ich do Berny, miasta przeznaczonego na tymczasowe miejsce ich pobytu.

«Z obawy rozruchów, zwierzchność miejscowa przedsięwzięła była należyte środki ostrożności i, od wczorajszego wieczora, dwie kompanije grenadyerów milicyi obywatelskiej stało pod bronią.

«Zupełna atoli spokojność towarzyszyła odjazdowi emigrantów, i porządek ani na chwilę naruszonym nie został.»

— Według wiadomości z Barcelony z d. 15 z. m. trzy tameczne domy handlowe zawarły między sobą spółkę, na cel ustanowienia, za pomocą statków parowych, komunikacyj pomiędzy Barceloną a portami morza Śródziemnego, s któremi miasto to w ściślejszych nad inne zostaje stosunkach. Projekt ten, oddawna zwlekany, zostanie wreszcie przyprowadzony do skutku, i tą przynajmniej razą Hiszpanie nie dadzą się uprzedzić cudzoziemcom którym tyle pożytecznych urządzeń są winni. — Kompanija zaczyna swoje spekulacye ze statkiem od 250 tonn, przeznaczonym jedynie na komunikacye pomiędzy Barceloną a wyspami Balearyjskiémi, i który podróże swoje rospoczął miał 18 Lutego. Statek ten, nazwiskiem *Baléare*, zawijać będzie kolejno do Palma i Mahon, powracając do Barcelony na ostatni s tych portów, tak, iżby przynajmniej 6 podróży co miesiąca odbyć. — Za sprawą ministerstwa *de fomento* przedsiębiercy otrzymali wyłączny przywilej na lat pięć. Kompanija bierze nadto na siebie pocztę pomiędzy wspomnianémi punktami, która dotąd nadzwyczaj była nieporządną.

— Piszą z Malty z d. 17 Lutego: «Zawczora zdarzył się tu okropny wypadek, który przeraził całą wyspę. Przed kilką dniami zawinął był do portu naszego okręt angielski, ładowny prochem i różnémi towarami. Po przewiezieniu prochu do bespiecznych składów, pozwolono okrętowi, bez żadnych innych rewizyj, zbliżyć się do samego brzegu, dla wyładowania reszty ładunku. Ale, podczas pierwszych operacyj s prochem, znaczna jego ilość wysypała się z baryłek na dno okrętu, nie wiadomo jakim sposobem zapaliła się, i, w samej chwili przenoszenia na ląd towarów, cały okręt wysadzony został na powietrze z osadą, z najętémi do noszenia towarów tragarzami i obecnémi tym działaniom komissarzami celnymi. Tym sposobem zginęło do 30 ludzi, s których dotąd znaleziono ledwie 9 trupów.

— *W Mémorial des Pyrenées* czytamy: «Karliści przedsiębiorą środki dla ustalenia władzy swej w Biskai w sposób trwały i regularny. Nie ograniczają się na kontrybucyach, zmianie władz, zaprowadzaniu nowych komor celnych: na juncie swojej wydali nadto wyrok wzywający do oręża wszystkich krajowców do lat 30, i wielu młodych ludzi głosu jej słucha.»

— Infant don Karlos zdaje się mieć znaczne zasiłki pieniężne i czynnie zbiera wojsko. Utrzymują nawet za rzecz pewną iż wydał już, we własném imieniu, w charakterze Króla Hiszpańskiego, kilka wyroków, s których jeden mianuje pierwszym jego ministrem Biskupa Leonu.— Biskup Toledański, który stanowczo wzbrania się złożyć Królowej Regentce przysięgę na wierność, jedzie do Rzymu.

— Wyrokami z d. 21 Lutego, Królowa Regentka Hiszpańska, w dowód szczególnego swojego szacunku ku Królowi Jmci W. Brytanii i Królowi Francuzów, nadała obu monarchom Order Złotego runa, którego ozdoby zawiozą im xżę de Frias i hrabia de Florida Blanca; ostatni, na drodze do Londynu, stanął już w Paryżu.

— Listy prywatne z Madrytu donoszą o zgonie xięcia Infantado.

— W gazecie Madryckiej z d. Marca czytamy: «Ostatniej niedzieli, w nocy, dały się widzieć symptomata rozruchów w domu nazwiskiem del Paradizo, na ulicy Toledańskiej. Wkrótce zamieszanie wzrosło do najwyższego stopnia, i kilka osób w domie rzeczonym znajdujących się dało się słyszeć z okrzykami buntowniczémi. Ale nim jeszcze zwierzchność z wojskiem na miejsce przybyć zdołała, zbiegło się dla stłumienia tego rozruchu mnóstwo sąsiadów, którzy tym sposobem dali najlepszy dowód przywiązania swojego ku sprawie Królowy Izabelli II. Dwaj ludzie, z liczby tych którzy pierwsi z okrzytami buntowniczémi słyszeć się dali, padli trupem na miejscu; reszta, pomimo silnego oporu, została zatrzymaną. Sami mieszkańcy sąsiednych ulic największą władzy miejscowej byli pomocą. Chociaż wypadek ten, jakkolwiek występny i gorszący, nie wielki wpływ mieć może na powszechną spokojność stolicy, której większa część nawet o nim nie wiedziała, atoli, Królowa regentka, chcąc prędką i przykładną karą wznowieniu się podobnych scen zapobiedz, poleciła sądowej wojennej komissyi zająć się niezwłocznie zebraniem należytych badań, i upoważniła ją na przyszłość do sądzenia spraw tyczących się spisków i zamachów przeciw bespieczeństwu powszechnemu wyłącznie i od innych miejsc sądowych niezależnie.

Bruxella 13 Marca. 9 b. m. nocą załoga hollenderska z zamku Lillo przeszła była o 7—800 kroków li-

niją demarkacyjną, i ukazała się przed samym starym zamkiem Doel, co wielką wznieciło było obawę. Daly się nawet słyszeć wystrzały broni ognistej, chociaż zresztą utarczka ta żadnego nie pociągnęła za sobą skutku.

— Hrabia de St. Aulaire przybył do Madrytu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Piszą z Neapolu, pod d. 22 Lutego, iż karnawał tegoroczny nadzwyczaj był świetnym. Bale ciągnęły się nieprzerwanie, przewyższając się nawzajem w przepychu. Sam Król dawał przykład; hiszpańska etykieta wygnaną została z zabaw dworskich i każdą prawie razą spraszano na nie cudzoziemców. Król do wszystkich łaskawie przemawiał, uczęstniczył we wszelkich zabawach i zwykle ostatni opuszczał salę tańców. Ministrowie rossyjski i austryacki, poseł francuski, lady Drummond, lady Strachan, hrabia Potocki dawali kolejno wspaniałe bale; wszystkie atoli zagasił przepychem bal P. Rothschild. — Dla spodziewanego tu margrabi Anglesea najęto już piękny dóm wiejski w Castellamare, i mnóstwo cudzoziemców zamierza tam spędzić letnią porę. — Według godnych wiary wyrachowań liczba cudzoziemców przybyłych do Neapolu w ciągu 1833, nie licząc mieszkających na prowincyi, wynosi do 34,000 osób. Pani Malibran zamówioną została przez tutejszy teatr na 50 reprezentacyj, za 100,000 fr.— Powszechnym przedmiotem rozmów jest tu teraz ożenienie hrabi Lucchesi, stryja hrabi Lucchesi-Palli, ze sławną śpiewaczką Adelaidą Tosi.

— W Londynie ukazał się témi dniami nowy romans P. Bulwer p. t. *The Pilgrims of the Rhine*, który przedrukowany już został w Paryżu przez xięgarza Baudry. Jest to zbiór legend, tudzież fantastycznych i filozoficznych powieści, których osnowa wziętą jest ze starych niemieckich podań i miejscowych zwyczajów.

— W Jednym z ostatnich tomów wydawanej w Paryżu przez towarzystwo najznakomitszych uczonych encyklopedyi, ukazała się nader godna uwagi historya Napoleona, przez P. Salvandy, pod artykułem *Bonaparte*. — Po tylu dziełach których nadzwyczajny ten człowiek był przedmiotem praca P. Salvandy tém jest szacowniejszą im mniej spodziewać się można bezstronności w sądzeniu o tak bliskich nas wypadkach i ludziach. Obejmuje ona historyą jenerała Bonaparte i całej francuskiej rewolucyi od początku aż do ustanowienia Konsulatu. Reszta ukaże się pod artykułem Napoleon. Dzieło to, stanowiące samo przez się obszerną xięgę, wyjdzie też bezwątpienia oddzielnie.

— Komunikacya pomiędzy Wiedniem a Konstantynopolem za pomocą statków parowych na Dunaju i morzu Czarnem wkrótce zostanie otwartą, pomimo trudności jakie stawi pomieniona rzeka. Buduje się już w Trieście wielki statek parowy, którego machiny sprowadzone zostały z Anglii. Odbędzie on pierwszą podróż swoję do Konstantynopola przez Archipelag, a stamtąd uda się przez morze Czarne na Dunaj, wgórę rzeki aż do Gallacza, który stanie się głównym punktem komunikacyi s Konstantynopolem, gdy tymczasem statki pomniejsze, zrobione w Wiedniu i dotąd odbywające jedynie drogę z Semlinu do Wiednia, służyć będą do komunikacyi tego ostatniego miasta z Gallaczem.

— Dochód paszy Egyptu w ciągu roku 1829 — 30 wynosił 87,441,350 fr., wydatki do 78,384,250 fr. Większa część dochodu wypływa z monopolijów, które ciążą prawie nad wszystkiemi płodami ziemskiemi.

W 1831 przywieziono do Egyptu towarów obcych na 39,200,499 fr.,których Francya dostarczyła na 3,172,381, Austrya na 7,105,825, Toskanija 6,661,879, państwo Tureckie na 18,218,927 fr.

W ciągu tegoż roku wywieziono ich z Egyptu na 41,231,443 fr. W tej liczbie, do Francyi 4,654,787, do Anglii na 5,573,656, do Austryi na 10,370,411, do Toskanii na 4,798,119, do Turcyi na 13,730,663 fr.

— Niejaki Franciszek-Klaudyusz *Bonnet* umarł przed kilku laty Królem Madagaskaru. Zostawił on 75 milionów franków, na banku angielskim. Metryka śmierci jego świadczy że się urodził w Saint Pardoux, dyecezyi Limoges. Ci którzyby sądzili mieć prawo do tej bogatéj puścizny proszeni o pszesłanie *franco* swych dowodów do P. Dagues-Dubois, obywatela (propriétaire) w Limoges.

— Najpoźniejsze gazety angielskie donoszą, że złoczyńca który skradł klejnoty xiężny Oranii, znany pod kilku zmyślonemi imoenami, a rzeczywiście nazywający się Konstantyn *Polari*, 8 b. m. uznany został winnym tego występku i skazany na stanie u pręgierza, a potém do domu poprawy, na lat dwanaście.

— Izba wyższa parlamentu angielskiego liczy w téj chwili wielu członków nader podeszłego wieku. Jest 70 parów, którzy mają od 70 do 80 lat. Starsi jeszcze są: Lord Wodehouse, który ma lat 93, Lord Lynedoch 84, Lord Searsdale 83, Lord Stowell 89, Lord St. Helens 81, Hrabia (Earl) Eldon 83, Hrabia Fortescue 81, Hrabia Ranfurly 80, Lord Carrington 82, Hrabia Powis 80, Lord Middleton 80.

— Trybunał cywilny w Bloye wydał wyrok na apelacyą, założoną przez xiężnę Berry, jako opiekunkę xięcia Bordeaux, przeciw zasekwestrowaniu dóbr Chambord. Trybunał nakazał zdjęcie sekwestru i zwrot dóbr w zupełne posiadanie xięcia. Rząd apelował.

— Karnawał w Wenecyi nader był tego roku świetnym. Bawiący tam anglik P. Milnes, dał na zakończenie zapust bal tak wspaniały, jakiego, podług słów otrzymanego stamtąd listu, *w dziejach Wenecyi nie było przykładu*,

Wiadomości Handlowe i przemysłowe.

Petersburg 1/3 Marca.

Handel w okręgu celnym Grodzieńskim z. r. 1833. (Dokończenie) Żelazo przywozi się w dość znacznej ilości s Polski, gdyż kupcy przenoszą je nad tutejsze, nie tyle miękkie i ciągłe co Polskie. — Przywoz zynku był daleko mniejszy niż dawniej: kruszec ten bowiem mało się używa do krycia dachów, a to s powodu sprawdzonej łatwości topienia się w ogniu. — Wyroby żelazne,

miedziane i fajansowe, wywożą się do Polski jedynie dla swojej nadzwyczajnej taniości i s powodu, że potrzebowanie niektórych artykułów, zwłaszcza samowarów, znacznie się zwiększyło, przez pomnożoną w Polsce konsumpcyą herbaty.

Co do bydła rogatego należy uważać, iż cło dawne 4 rubli 5 kop. srebr. s powodu strat poniesionych co do tego artykułu w Polsce, zmniejszone było na dwa lata do 90 kop. srebrem, i że teraz dawne cło wysokie wróciło, dla tego wywoz musi się zmniejszać. — Skór wyprawnych do Polski w ciągu dwóch lat ostatnich mniej potrzebowano. Jucht tutejszej roboty przedaje się w Warszawie po 2¼ rub. srebr., a przywożony z głębi Rossyi po 4 do 5 rubli srebrem.

Drzewo. Obwod Białostocki, gubernija Grodzieńska a zwłaszcza Wołyńska obfitują w najlepsze budowlowe i okrętowe drzewo, tak iż towar ten może być bogatym zasiłkiem zagranicznego handlu, jeśli tylko nie będzie schodziło na możności spławiania. Wprawdzie od zachodniej granicy jest Bug, rzeka spławna i wprost do Gdańska wiodąca, lecz teraz tak jest w wielu miejscach zamulona piaskiem, że spław odbywać się po niej może wiosną tylko, gdy topniejące śniegi wodę podnoszą. W roku ubiegłym około 2,000 sztuk wielkiego drzewa i 101 barka pszenicy dla braku wody zatrzymały się między Uściługiem i Brześciem. — Jeśliby się udało Bug oczyścić i utrzymać w nim potrzebną wysokość wody, handel tutejszy niechybnieby się podniosł. Zdaje się, że już Rząd to przewidział, zamierzając połączyć kanałami z Bugiem dwa niewielkie jeziora o 6 wiorst od niego odległe, Pulińskie i Świnciańskie, w Grodzieńskiej gubernii.

Przemycania kontrabandy zdarzające się często w gubernijach Litewskich i na Wołyniu, pochodzą głównie z niedostatku rękodzieł w tutejszym kraju, zwłaszcza co do modnych towarów. Moskwa mogłaby temu zaradzić, gdyby tylko kupcy tameczni sami co lepsze towary swoje przysyłali, dotąd bowiem handel ten jest w ręku żydów, którzy jeżdżą do Moskwy i stamtąd z najgorszemi towarami wracają. Dla zapobieżenia szkodom stąd wynikającym, wezwano już kupców Moskiewskich, aby otworzyli od siebie składy swoich towarów w Wilnie i w Białymstoku, skąd mogłyby się roschodzić po Litwie Wołyniu, i Królestwie Polskiem.

W ogóle w roku 1833

do Królestwa Polskiego:		
Wywieziono towarów na . .	9,934,667	rub.
monety na . . .	2,113,151	—
Przywieziono towarów na. .	2,691,844	—
monety na. . .	9,518,521	—
Przeszło tranzytem:		
Do Kiachty sukna na. . . .	814,300	—
Z Odessy tytuniu tureckiego na	20,500	—
Za granicę:		
Wywieziono towarów na . .	414,878	—
monety na . . .	— — —	—
Przywieziono towarów na . .	46,808	—
monety na. . .	100,895	—
Dochod s cła	624,732	rubli

Nowe fabryki w obwodzie Białostockim. W roku przeszłym, oprócz dawniejszych, powstało 24 fabryk nowych, a mianowicie fabryka serwet, w Białymstoku, założona przez przybyłego s Królestwa Polskiego, rodem z Austryi Karola Bonda. Fabryki sukienne w Białostockim powiecie, w majątku *Pieńskich*, obyw. Michałowskiego; *w Mielniku* fabrykanta Morica; na przedmieściu Wasilkowa *Suchonie* kupca Jcki Silberpfenig; *w Siemiatyczach* żyda Wulfa Brzeskiego; żyda Sapira; przybyłych s król. Polskiego fabrykantów Schulza, Kincela, Malke, Wingae, Sennefelda, Nigela; *w Ciechanowcach* fabrykantów rodem s Pruss Sznejdera, Richtera, Kleiberga, Kejzara, Schilinga, Millera, Faera, Schejna, Schulza, Hempela; *w Boćkach* żyda Dubnera; w Skarbowym folwarku *Supraślu* przybyłego s Król. Polskiego fabrykanta Rota.

— Z Hamburga piszą, iż nadzieje poprawienia drogi prowadzącej stamtąd do Lubeki zeszły na niczém. Droga ta, s powodu wzrastającego przewozu ludzi i towarów statkami parowemi z Lubeki do Petersburga, staje się coraz ważniejszą. Ćwierć jej przechodzi przez posiadłości Danii. Dotąd rząd duński nie zgadzał się na jej naprawę, nawet kosztem miast Hanzeatyckich; nakoniec jednak przestał temu się opierać i naprawa miała się w tym roku rospocząć. Na nieszczęście jakaś Angielska kompanija umyśliła zrobić tu drogę żelazną i kazała zmierzyć przestrzeń, nie otrzymawszy pozwolenia od rządu Duńskiego. Król Duński, obruszony tym postępkiem, teraz mniej niż kiedy zechce przyzwolić, przewidując stąd zmniejszenie dochodów w Zuudzie, i już rząd Duński zapowiedział, iż spodziewana naprawa, dla niedostatku pieniędzy, nie będzie zrobioną.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg $\frac{1}{1}\frac{3}{5}$ Marca.

Na Londyn	na	3 m.	pens	$10\frac{37}{64}$.
— Hamburg	—	65	d. sz. bko.	
— ———	—	3 m.	— —	$9\frac{3}{16}$.
— Paryż.	—	70	d. cent.	
— ——	—	3 m.	——	112.
— Amsterdam . . .	—	65	d censów	
— — — —	—	3 m.	— —	
Dukat nowy.		10 r.	45 k.	
Rubel złoty.		3 —	68 —	
—— srebrny		3 —	58½ —	

Paryż 14 Lutego. 5 procent. 105. 85;—3 procent.
Warszawa 16 Lutego. Listy Zastawne 93⅓; Oblig. Udz. 392; Ross. ass. 185 zł.

— *Z Wilna* piszą iż w ubiegłym Styczniu ruch handlowy znacznie się powiększył; szczególnie sukna zbywają się pomyślnie, a zjazd licznej szlachty na sejmiki obiecuje większe jeszcze obroty. Wyroby jedwabne, tudzież tiule, krepy, blondy i t. p. inne towary poniosły się już o 40 proc.—W końcu Stycznia zjawiły się cynowe i blaszane z rysunkami lakierowane wyroby Mitawskiego fabrykanta Mulerta, i cena ich dość jest umiarkowana.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 15-го Марта, 1834. Цензоръ П. Гаевскій.

W DRUKARNI WOJENNEJ.